

Znani absolwenci ZST

Wywiad z zastępcą dyrektora Zespołu Szkół nr 2 w Kolbuszowej - Jerzym Sitką

Na jakim kierunku się Pan kształcił?

Chodziłem do liceum zawodowego w Kolbuszowej w latach 1978-1982, a później od 1982-1987r studiowałem w Rzeszowie filologię polską na wydziale humanistycznym.

Jakie przedmioty sprawiały Panu trudność, a z jakimi nie miał Pan problemu?

Nie przepadałem za przedmiotami ścisłymi. Nie miałem zapału do uczenia się matematyki, za to przyjemność sprawiał mi j. polski i historia, którymi zafascynowały mnie moje nauczycielki. Dzięki nim zacząłem interesować się teatrem, muzyką i literaturą.

Był pan typem „szkolnego prymusa”, czy może raczej „lekkiego lesera”?

Wszyscy mówili, że jestem bardzo zdolnym uczniem. Różnie jednak z tą nauką było. Powiem tylko tyle, że średnia moich ocen wynosiła około 4, więc myślę, że zajmuję miejsce gdzieś pośrodku tych dwóch typów. Jeśli chodzi o zagrożenia, to nie miałem nigdy z tym problemów.

Czy utkwiało panu w pamięci coś szczególnego z życia szkoły?

Mam wiele wspomnień ze szkoły. Byłem bardzo wysportowany, dlatego też brałem udział w każdych zawodach sportowych. Najbardziej w pamięci jednak utkwiała mi matura, ponieważ towarzyszył mi przy niej ogromny stres i było to wielkie przeżycie. Przede wszystkim obawiałem się matematyki, choć okazało się, że niepotrzebnie, bo poradziłem sobie z nią bardzo dobrze. Uwielbiałem także wycieczki, zwłaszcza w góry, organizowane przez naszą wspaniałą wychowawczynię Zofię Szydło. Nie mogę pominąć faktu, że to właśnie w liceum zacząłem interesować się j. polskim, którego uczyła mnie pani Ziemkiewicz. To dzięki niej zdawałem na ten kierunek studiów. Szkoła przygotowała mnie bardzo dobrze na rozwijanie dalszych planów związanych z nauką. Wspominam ją bardzo ciepło, pomimo wysokiej dyscypliny. Jeśli chodzi o nauczycieli nie mogę powiedzieć, których lubiłem, a których nie, ponieważ wszystkim darzyłem wielkim szacunkiem i sympatią. Pomimo że miałem trudności z naukami ścisłymi, nauczyciele potrafili dobrze przedstawić nam poszczególne tematy.

Czy wiązał pan swoją przyszłość z wybranym kierunkiem?

Na początku tak, lecz, jak już wspomniałem, później zainteresowałem się czymś zupełnie innym, a mianowicie językiem polskim, jednak nigdy nie przypuszczałem, że zostanę nauczycielem. Ukończyłem studia w 1987 r. z tytułem mgr filologii polskiej i zacząłem pracować w szkole w Kupnie, później poszedłem do wojska i po wyjściu nauczalem w Szkole Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej. W 1997 r. zostałem zastępcą dyrektora, a w 1999 r. mianowano mnie dyrektorem tej szkoły. Był to okres podziału szkoły na gimnazjum i podstawówkę. Po złączeniu tych członów powróciłem na stanowisko zastępcy.

Czy przypuszczał pan kiedykolwiek możliwość powiązania zawodowego ze szkołą podczas nauki?

Przez pierwsze 2 lata nauki absolutnie nie. Z czasem, dzięki nauczycielom powoli przekonywałem się do tego. Powoli odkrywałem w sobie wielki zapał do przedmiotów humanistycznych, więc ostro zacząłem się przygotowywać do matury i egzaminu.

Czy poza szkołą znajduje pan czas na jakieś pasje, hobby?

Nie zawsze, ale jeśli tak, to wykorzystuję go na sport. Często bywam na siłowni, czasami gram w piłkę nożną. Przede wszystkim słucham muzyki wszelkiego rodzaju, czytam książki oraz lubię podróżować, jeśli tylko czas na to pozwala. Czasem dobrze jest się oderwać od rzeczywistości.

Czy chciałby pan przekazać jakąś myśl, refleksję młodszemu pokoleniu naszej szkoły?

Mogę tylko powiedzieć, że dobrze jest jeśli uczeń w miarę szybko zda sobie sprawę z tego, jak ważne jest wykształcenie. Często tak jest, że ludzie za późno dochodzą do tego wniosku, wiele na tym tracąc. Zachęcam również do rozwijania swoich talentów, niezależnie od rodzaju szkoły, kierunku. Jeśli tylko czujemy, że mamy jakiś dar, to starajmy się go nie zmarnować, bo może on nam dać wiele przyjemności w przyszłości. Chciałbym zaznaczyć, że niezależnie od rodzaju ukończonej szkoły można wiele osiągnąć. Trzeba tylko mieć chęci i ambitne plany, których wszystkim życzę. Jeśli człowiek chce się uczyć, to nie ma żadnych przeszkód by wiele osiągnąć.

Dziękujemy bardzo za podzielenie się z nami swoimi wspomnieniami, życzymy dalszych sukcesów życiowych oraz zapraszamy do odwiedzenia naszej szkoły.

Ja również dziękuję. Byłem w niej nie tak dawno i jestem pod ogromnym wrażeniem zmian jakie tam nastąpiły. Pozdrawiam serdecznie całą szkołę, którą wyjątkowo miło wspominam.

Wywiad przeprowadziły: Ewa Skrzypczak i Justyna Wilk